Sopran.

W górach

Ej wy gó- ry na- sze gó- ry! chwa- le gło- sze wam! Myśl or- le- mi
W nie- sie- nie na- sze już nie wró- ce z or- łem po- mknę het! Z mgły przez prze- strze-
W prze- paść rzu- ce bó- le zie- mi, my- śla wzle- ce w wyż, Ty o- bło- ku

le- ci pió- ry po nad wi- ekry tam. I z ja- skół- ką
mo- sty rzu- ce na naj- wyż- szy grzbiet. Mchy stóp ludz- kich
skrzydły swe- mi mnie do nie- ba zbliż. Róg mi daj- cie,

skrzy- dła ma- cza w sre- brnym py- le fal, Dzi- ka ko- za
nie znaj- dą- me ognio- te w sre- brny stad, i na szczy- ty
róg pa- stu- szy, za- dme co mam tchu, i po- to- we

skok za- te- cza, z e- chem pły- nie w dal.
pój- dę stro- me, z ot- tem brat za brat.
tę- skną Du- szy po- zo- sta- wię tu.

Biblioteka TNP im. Zeleńskich

Muz-225

BIBLIOTHEK TMP

Alt

W górach.

p.

Ej wy gó-ry na-sze gó-ry, chwa-lę gło-sze wam!
W niż-nie sza-re już nie wró-cę, z or-łem pom-knę het!
W prze-paść rzu-cę bó-le zie-mi, my-śla wzle-cę w zwyż,

f p.

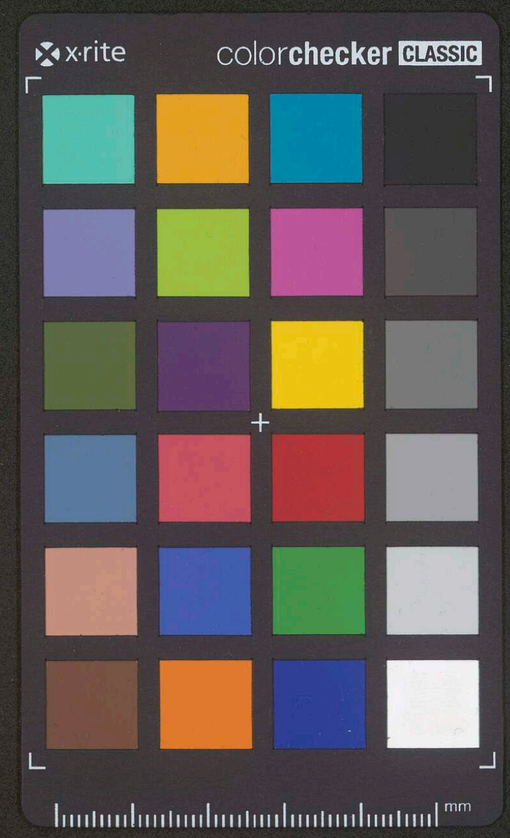
Myśl or-le-mi le-ci piór-ry po nad wi chry tam,
Z mgły przepa-sciom mo-dry rzu-cę na naj-wyż-szy grzbiet,
Ty o-bło-ku skrzy-dły swe-mi mnie do nie-ba zbliż,

p. f

I z ja skół-ka skrzy-dła ma-cra w sze-brzym py-le fal,
Mchy stóp ludzkich nie świa-do-me zgrio-łę w sze-bry ślad,
Róg mi daj-cie wóg pa-stu-szy, za-dmę co mam tchu,

pp. p.

z dri-ka ko-za skok za-ta-cra, z e-chem pły-nie w dal
i na szczy-ty poj-de stro-me, z or-łem brat za brat.
i po-to-we tę-sknej du-szy po-zo-sta-wie tu. —



BIBLIOTEKA
TNP
im. Zygmunta Raszewskiego

Tenor

W górach.

p.

Ej wy gó-ry na-sze gó-ry chwa-le gło-sze wam! Myśl or-le-mi
Wnijż nie sza-rze już nie wró-ce, z ser-cem pomkne hen! Z mgły prze-pa-ściom
W prze-paść rzu-ce bó-le zie-mi, my-słą wzle-ce wzwyż! Ty o-bło-ku

f p. p.

le-ci pió-ry po nad wi-chry lam. U z ja skał-ką skrzy-dła ma-cra
ma-sty rzu-ce na naj-wyż-szy grzbiet. Mchy skłp ludzkich nie-świa-do-me
skrzydły swe-mi mnie do nie-ba zbliż, Róg mi daj-cie róg pa-stu-szy

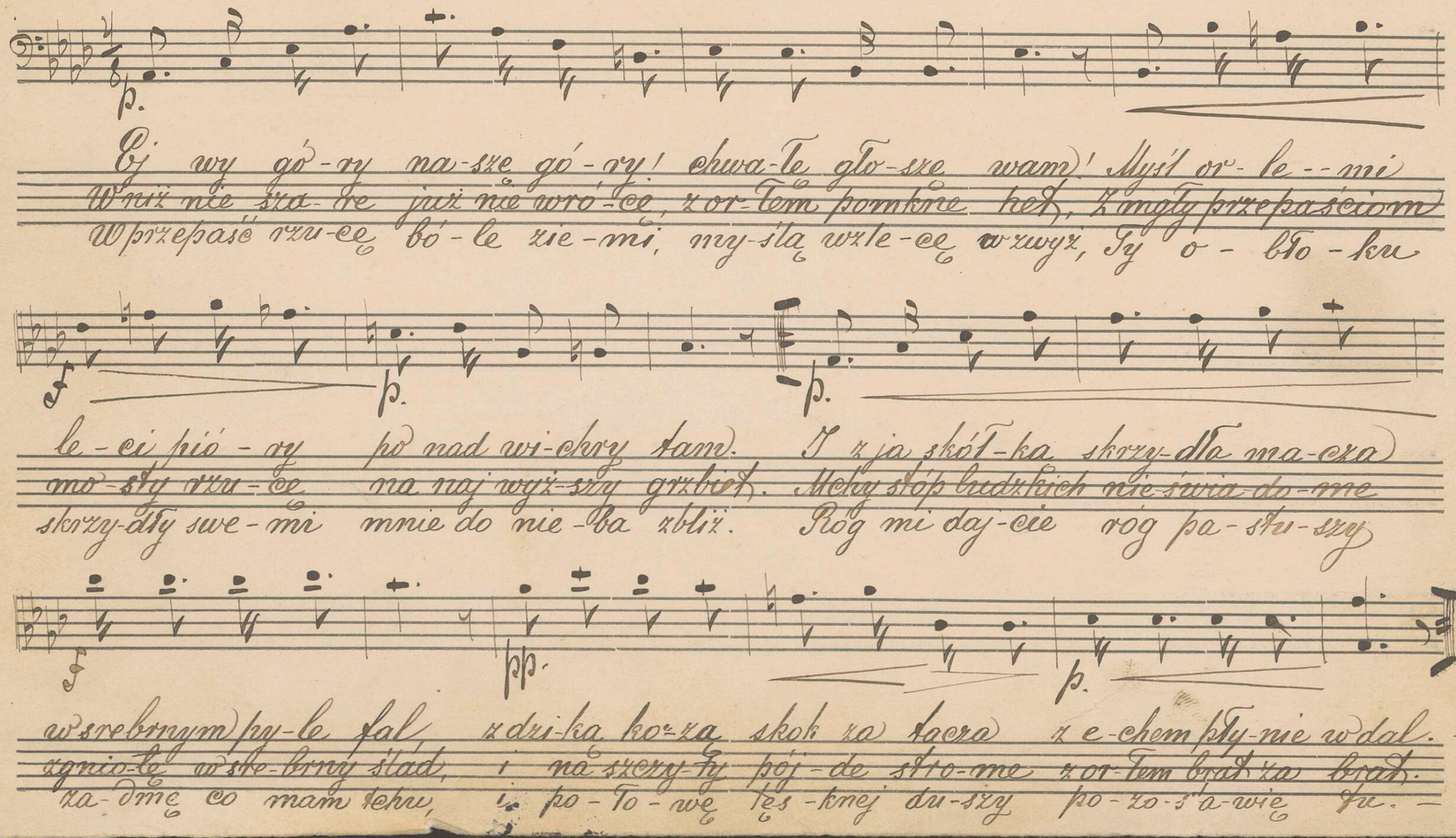
f pp. p.

w sze-rzym py-le fal zdri-ka ko-za skok za-ta-cra z e-chem tły-nie w dal.
zgniotł w sze-rzy stad, i nó szczyty pój-de stro-me, z ser-cem brat z bratem
za-dmę co mam tchu, i po-To-we te-sknej du-szy po-zo-sta-wie tu.

ТИП. КЕМПНЕРА, ГЛОГВ.

ЛЬВІВСЬКА ТНП

Bas. W górach

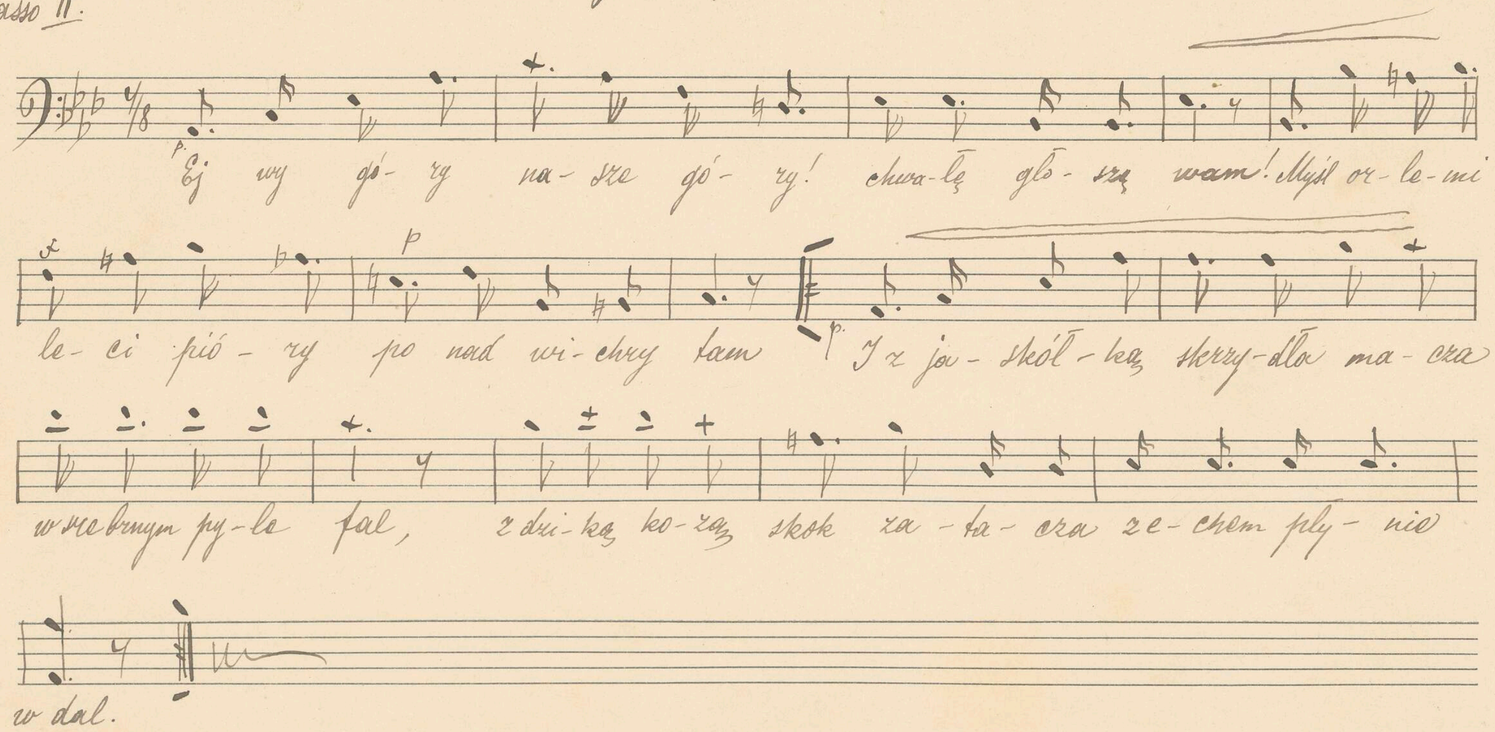

p.
Ej wy gó-ry na-sze gó-ry! chwa-le gło-sze wam! Myśl or-le--mi
W niż nie sza-ce już nie wró-ce, z or-łem pomkne hej, z mgły przepaściom
W przepaść rzu-ce bó-le zie-mi, my-słą wzle-ce w zwyż, Ty o-błok-ku
f
p.
p.
le-ci pió-ry po nad wi-chry tam. I z ja skół-ka skrzy-dła ma-cha
mo-gy rzu-ce na naj wyż-szy grzbiet. Mchy stóp bodzkich nie-świa-do-me
skrzy-dły swe-mi mnie do nie-ba zbliż. Róg mi daj-cie róg pa-stu-szy
f
pp.
p.
w srebrnym py-le fal, z dru-ga ko-za skok za kra-ca z e-chem gdy-nie wdał. —
zgnio-ce w ske-bny stąd, i na szczy-ty pój-de stro-me z or-łem brat za brat.
za-dmę co mam tchu, i po-to-wę tęs-knej du-szy po-zo-sta-wię tu. —

ТИП. КЕМПНЕРА, ПАОЛКЪ.

BIBLIOTEKA
TNP
KRAKÓW

W górach.

Basso II.



Biblioteka TNP w Zielińskich

BIBLIOTEKA TNP w Zielińskich